

Mateusz Kakareko  
Wydział Psychologii

## W czym zastąpi nas sztuczna inteligencja?

Już przy powstaniu pierwszych komputerów narodziło się pytanie o to, jak daleko zajdzie automatyzacja. W końcu sama nazwa tej maszyny podchodzi od wypartego przez nią zawodu. Niegdyś powszechne zajęcie polegające na liczeniu, dziś jest jedynie zapisem w historii, a to za sprawą małych prostokątów znajdujących się w kieszeniach każdego z nas. Jak się okazało niedługo potem maszyny zawładnęły także halami produkcyjnymi, szpitalami, giełdami a od pewnego czasu możemy nawet znaleźć je w supermarketach gdzie konkurują ze sprzedawcami. Mimo to, bezrobocie nie sięga 90% a większość z nas ma dalej pracę. Zostawiając maszynom proste i powtarzalne zadania ludzkość skupiła się na wykonywaniu tych bardziej skomplikowanych. Mogłoby się więc wydawać, że jesteśmy niezastąpieni na rynku pracy, ale czy jest tak na pewno?

Jednym z pierwszych zawodów, który przychodzi na myśl w odpowiedzi na powyższe pytanie jest prawnik. Już na pierwszy rzut oka widzimy, że praca związana z dokładną znajomością prawa, umiejętnościami rozmowy z klientem oraz zacięciem do wygłaszania przemów jest zdecydowanie daleka od zautomatyzowania. Jednak coraz popularniejsza staje się idea wykorzystywania sztucznej inteligencji przy zbieraniu i sortowaniu informacji zawartych w aktach spraw. Ponadto AI miałoby także doradzać prawnikowi, przez co zmniejszać też koszty i czas jego pracy. Wiele osób twierdzi, że przyszłość wymiaru sprawiedliwości leży w tzw. AI-Enhanced Lawyers. Co jednak, jeżeli sztuczna inteligencja będzie w końcu w stanie sama stawiać argumenty na sali rozpraw? Możliwe, że ludzkość w końcu odda cały wymiar sprawiedliwości w ręce chłodno analizujących maszyn, które nie mogą zostać przekupione i nie działają pod wpływem emocji. W tym wypadku zbędny stanie się nie tylko zawód adwokata lub prokuratora ale może nawet sędziego.

Innym zawodem, który zdaje się niemożliwy do zastąpienia przez AI jest artysta. W tym przypadku trzeba rozdzielić tę dziedzinę na dwie grupy, ze względu na przeznaczenie dzieła. Oczywiście utwory wykonywane przez ludzi chcących przekazać w nich jakieś subiektywne i istotne dla siebie znaczenie nie mogą być wykonywane wyłącznie przez AI. Jest tak dlatego, że wyłącznie artysta wie co chce przekazać. Z drugiej strony narzędzia przez niego używane są, i będą coraz bardziej usprawniane przez sztuczną inteligencję. Już niedługo możemy obudzić się w świecie, gdzie do stworzenia obrazu czy piosenki nie będą nam potrzebne żadne umiejętności ani talent artystyczny.

Inaczej ma się branża sztuki użytkowej. Już parę lat temu świat usłyszał o algorytmie zdolnym do pisania utworów muzycznych na poziomie wirtuozów muzyki klasycznej. Ciężko sobie w tej sytuacji wyobrazić, żeby komputer miał problem z napisaniem chwytliwej melodyjki do reklamy płatków śniadaniowych, lub zaprojektowaniem plakatu reklamującego tabletki na odchudzanie. Prawdopodobnie już niedługo branża marketingowa stanie się szybsza i bardziej produktywna dzięki algorytmom, które w parę minut zaprojektują im całe kampanie.

Jak widać ciężko jest znaleźć zawody, które są w pełni bezpieczne przed automatyzacją. Możemy się jednak pocieszać tym, że do pełnej automatyzacji rynku pracy jeszcze długa droga. Poza tym, powierzenie większej ilości obowiązków maszynom prawdopodobnie pozwoli na rozwinięcie nowych dziedzin nauki i miejsc pracy.